Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr 108 Częstochowa, sobota 23 czerwca 1945 r. Rok I.

Trzeci dzień rozpraw

Wyrok w sprawie Okulickiego i jego grupy

Specjalne okoliczności wpłynęły na łagodny wymiar kary

Świadek W. Herman zeznaje, że od lutego 1942 był komendantem, t. j. dowódcą stanisławowskiego okręgu wojsk AK. W chwili oswobodzenia Lwowa przez Armię Czerwoną znajdował się w Stryju, który wchodził w skład stanisławowskiego okręgu AK. W lipcu 1942 r. zeznaje świadek Herman — brał udział w naradzie, zwołanej przez komendanta lwowskiego okręgu AK gen. Filipowskiego, na której gen. Filipowski określił zadanie AK na wypadek wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium okręgu. AK powinna była stworzyć pozory czynnej walki przeciwko niemcom, żeby w następstwie po przyjściu Armii Czerwonej zapanować nad sytuacją na terytorium okręgu i przedstawić się jako ta siła wojskowa, która wiodła czynną walkę przeciwko wojskom niemieckim. W związku z tym Filipowski nakazał unikać strat, zachować żywą siłę, broń, sprzęt nielegalnie. Na pytanie prokuratora czym kierował się Filipowski, dając takie wskazówki, świadek Herman zeznaje, że kadry, broń, sprzęt techniczny zachowało się celem przygotowania zbrojnego powstania lub wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Prokurator: Kto dawał te wskazówki?

Świadek: To były ogólne wskazówki naczelnego dowództwa AK, które przekazał nam na naradzie gen. Filipowski.

Prokurator: Czy otrzymał Pan rozkaz o rozwiązaniu AK?

Świadek: Rozkaz wydał gen. Filipowski z końcem lipca lub początkiem sierpnia 1944, gdy mnie nie było we Lwowie. Ja osobiście tego rozkazu nie otrzymałem, lecz dowiedziałem się o nim później od następcy gen. Filipowskiego na stanowisku dowódcy okręgu pułk. Jansona. Janson powiedział mi, że na miejsce AK tworzy się nową nielegalną organizację „Nie", której zadaniem jest zbrojne powstanie na tyłach Armii Czerwonej.

Prokurator: Czy prowadziliście działania dywersyjne?

Świadek: Tak, prowadziliśmy. Przewidywał je statut „Nie". Działalność terorystyczno-dywersyjna zwróciła się przeciwko przedstawicielom dowództwa Armii Czerwonej, działaczom radzieckim i w ogóle osobom niebezpiecznym dla AK.

Odpowiadając na pytanie prokuratora Herman przytacza konkretne fakty terroru Tak naprz. w Stryju komendant stryjskiego inspektoratu AK w styczniu 1945 r. zorganizował zabójstwo 2-ch oficerów radzieckich. Z dalszych zeznań Hermana okazało się, że na terytorium stanisławowskiego okręgu wojskowego AK, który obejmował okręgi stanisławowski, drohobycki, było około 3000 członków AK dysponujących bronią i materiałami bojowymi. Dywersanci przygotowali wysadzenie mostu na Dniestrze i planowali dywersje na kolei. Herman zeznaje, że członkowie AK rozpowszechniali ulotki, wzywając ludność do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do organizowania aktów terrorystycznych przeciwko kierownikom partii komunistycznej i Rządowi Radzieckiemu. Odpowiadając na pytania członków sądu Herman zeznał, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce członkowie AK, w tej liczbie również Herman, rokowali z przedstawicielami dowództwa wojskowego Węgier. Dowództwo węgierskie zażądało od AK ludzi dla prowadzenia na tyłach Armii Czerwonej wywiadu na rzecz Węgier.

Przewodn.: A więc można powiedzieć ogólnie, że w lutym 1945 na terytorium okręgu stanisław., drohobyckiego Ukraińskiej Republiki Radzieckiej działała nielegalna polska organizacja wojskowa, licząca do 3000 osób?

Herman: Tak.

Przewodn.: Organizacja ta postawiła sobie za zadanie przygotowanie zbrojnego powstania przeciwko Armii Czerwonej?

Herman: Tak.

Przewodn.: Wasza organizacja była związana z organizacjami wyżej stojącymi?

Herman: Tak, moja organizacja podlegała nacz. dowództwu AK, które znajdowało się w Warszawie.

Następnie sąd bada świadka S. A. Jansona, który ostatnio zajmował stanowisko dowódcy lwowskiego okręgu AK.

Janson zeznaje, że w maju lub czerwcu 1944 r. był głównym dowódcą AK w Warszawie, gdzie otrzymał ustne wskazówki i na piśmie statut organizacji „Nie".

Prokurator: Z kim spotkał się Pan w Warszawie?

Janson: Pierwszego dnia spotkałem się z nacz. dowódcą AK gen. Bór-Komorowskim jego zastępcą, noszącym pseud. „Niedźwiadek", lub jak się tu dowiedziałem, gen. Okulickim, a także z szefem sztabu AK Pelczyńskim.

Prokurator: Jakie konkretne zadania miała organizacja „Nie"?

Janson: Zadania były następujące: Zachować sztab i przygotować kadry, żeby w razie konieczności mogli rozpocząć powstanie.

Prokurator: Ostatni cel organizacji, to zbrojne powstanie?

Janson: Tak, zbrojne powstanie.

Prokurator: Przeciwko komu?

Janson: Zbrojne powstanie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Prokurator: A otrzymał Pan wskazówki co do organizacji zbrojnych oddziałów bojowych?

Janson: Były dyrektywy w sprawie utworzenia odrębnych oddziałów bojowych, które przeprowadzałyby akty terroru wobec przeciwników AK i przedstawicieli radzieckiego dowództwa.

Dalej świadek zeznaje, że rozkaz o rozwiązaniu AK dano formalnie, a w istocie AK zeszła w podziemia, zachowując sztab, broń i amunicję. Członkowie AK prowadzili konspiracyjną robotę wywiadowczą i kierowali doniesienia szpiegowskie na adres głównego komendanta AK. Odpowiadając na pytanie prokuratora Janson oznajmia, że na miejsce Bora-Komorowskiego, dowódcy AK, był „Niedźwiadek" — Okulicki. Polecono nam — zeznaje Janson — prowadzić wywiady, jakie oddziały i gdzie rozmieszczono, jakie mają uzbrojenie.

Sąd następnie przesłuchuje świadka A. J. Kuźmińskiego, który zeznaje, że wstąpił do AK w r. 1943.

Prokurator: Czy przewidziano działalność wywiadowczą?

Św.: Robotę wywiadowczą prowadzono także.

Z dalszych zeznań Kuźmińskiego wynika, że zajmował się on także działalnością szpiegowską od września 1944 r. do stycznia 1945 r. Kuźmiński regularnie przekazywał komendantowi stanisławowskiego okręgu AK Hermanowi, dane o rozmieszczeniu Armii Czerwonej, jej ilości i uzbrojeniu.

(Z powodu braku miejsca podajemy wyrok, natomiast zakończenie procesu podamy w numerze jutrzejszym).

Wyrok

MOSKWA (Polpress). — 21 czerwca Przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRB gen. pułk. Ulrich ogłosił wyrok w sprawie Okulickiego i towarzyszy. Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Z. S. R. R., skazało: Okulickiego na 10 lat, Jankowskiego na 8 lat, Bienia, Jasiukiewicza na lat 5, Puzaka na karę więzienia na miesięcy 18, Bagińskiego na przeciąg jednego roku, Zwierzyńskiego na 8 miesięcy, Czarnowskiego na 6 m., Mierzwę, Stypułkowskiego, Chaczyńskiego i Urbanowskiego na 4 mies. Wszystkim 12 oskarżonym zalicza się areszt prewencyjny na poczet kary.

Michałowski, Kobylański i Stemler-Dąbski zostali uniewinnieni.

Konferencja w San Francisco

zakończy się 26 czerwca

LONDYN. W dniu wczorajszym ukończono statut organizacji światowej.

Ostatnia sesja odbędzie się dnia 26 czerwca 1945 r. i według oświadczenia min. spraw zagr. U. S. A. — Stettiniusa, prezydent Truman dnia tego wygłosi pożegnalne przemówienie.

PODRÓŻ PREZ. TRUMANA

NOWY JORK. Prezydent Truman wyjechał z Waszyngtonu do stanów zachodnich, gdzie zamierza wygłosić przemówienie.

Następnie uda się do San Francisco, aby wziąć udział w zamknięciu konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

UMOWA ALIANCKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

LONDYN. W Rzymie podpisana została umowa aliancko-jugosłowiańska, mocą której cała prowincja Venezia-Giulia podlega wspólnemu zarządowi anglo-amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu z tym, że okupację w zachodniej części prowincji, t. j. na terenie Triestu, Gorycji, portu Pola w Istrii wykonywać będą Anglicy, natomiast władza we wschodniej części prowincji należeć będzie do Jugosławii.

Ostatecznie sprawa prowincji Venezia-Giulia załatwiona będzie na konferencji pokojowej.

NOWY RZĄD PRZEDSTAWI SIĘ KRÓLOWI HAAKONOWI

LONDYN (B. B. C.). W dniu dzisiejszym nowoutworzony rząd norweski ma przedstawić się królowi Haakonowi.

W skład rządu wchodzi 6 przedstawicieli partii robotniczej, 2 komunistów, 2 konserwatystów i 4 różnych.

SCHWYTANIE GAULEITERA TYROLU

LONDYN. Cywilna policja niemiecka aresztowała Fritza Hofera, gauleitera Tyrolu i Vorarlbergu.

W dniu wczorajszym znany ten zbir hitlerowski popełnił w więzieniu samobójstwo.

KOLLABORACJONIŚCI POZA NAWIASEM SPOŁECZEŃSTWA

LONDYN (B. B. C.). Według wiadomości radia praskiego rząd czeski postanowił, że nad przedsiębiorstwami i majątkiem kollaboracjonistów czeskich ustanowiony będzie zarząd państwowy.

MARCEL DEAT SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ. Głośny przywódca faszystów francuskich Marcel Deat został za współpracę z niemcami skazany zaocznie na karę śmierci.

Deat jeszcze przed wojną występował za jak najściślejszą współpracą z niemcami.

Na parę tygodni przed wojną ogłosił on w swym piśmie artykuł p. t. „Ani kropli krwi francuskiej za Gdańsk".

—o—

Sprawy polskie

Rozporządzenie w sprawie mobilizacji kobiet

WARSZAWA (Polpress). W związku z zakończeniem działań wojennych na podstawie art. 5 Dekretu z d. 30 marca 1945 r. o mobilizacji kobiet do pomocniczej służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr 11, póz. 56) zarządzam co następuje:

1) Wstrzymać z dniem dzisiejszym mobilizację kobiet i powoływanie ich do pomocniczej służby wojskowej,
2) Kobiety do służby w wojsku przyjmować nadal tylko: a) na podstawie dobrowolnego zgłaszania się w drodze zaciągu ochotniczego do pomocniczej służby wojskowej, b) w charakterze funkcjonariuszek kontraktowych.
3) Wykonanie niniejszego zarządzenia na całym obszarze R. P. poruczam właściwym organom wojskowym.

Podpisał:
Minister Obrony Narodowej
Michał Rola-Żymierski,
Marszałek Polski.

Do synów nocy

W związku z dzisiejszymi manifestacjami w naszym mieście podajemy poniższy artykuł.

Kryjecie się w leśnych ostępach, przytuleni do drzew karmionych sokami polskiej ziemi.

Zwierzęta czy ludzie?

Matką waszą była wspólna matka nasza — Ojczyzna.

Ojczyzna jęczała długie lata pod jarzmem niewoli germańskiej, pod butem faszystowskich hord.

Ziemia nasza spływała krwią i łzami. Na grobach ostatnich ofiar germańskiego bandytyzmu zazieleniła się trawa.

Rolnik, wyzbyty lęku wyszedł w pola, już dziś własne pola, by twardą spracowaną dłonią uprawiać matkę — ziemię. Dymią kominy fabryk, w których tysiące ludzi walczy o byt swój i swych rodzin. Lud pracujący przystąpił do trudnego dzieła budowy potężnego Państwa — ludu pracy. Przestały dymić kominy krematoriów. Przebrzmiała kanonada dział.

Zdawałoby się, że wreszcie lud polski odetchnie pełną piersią, że będzie miał szczęsne dni i spokojne noce. Lud polski spodziewał się, że już nie zaburzy brutalna pięść w okna spokojnych domostw.

Że wśród ciszy nocy nie rozlegnie się głos jęku ni krzyk rozpaczy pełen.

Złudzenie!

Bo oto nocą wychyną z lasu stada dwunożnych zwierząt, zakradną się w ulice miasta, w zabudowania zagród wiejskich i skoczą jak wilki do gardeł śpiących ludzi.

„Sokole", kryjący się w bandyckich mrokach konspiracji morderców! Nazywasz się Sokuła Stanisław. Twe nazwisko mówi, że pochodzisz z ludu. Zdrajco ludu! Pachołku faszystowskich siepaczy!

Po dokonanej zbrodni we wsi Wierzchowiny — okryłeś wieczną hańbą swych duchowych przywódców. Stałeś się renegatem polskiego ludu, zdrajcą Ojczyzny — pospolitym nocnym rzezimieszkiem!

Ale my znamy moralnych sprawców tragedii w Wierzchowinach!

Wiemy, kto was uczył nienawiści do ludu. Kto kazał wam mordować ludzi, których winą było tylko to, że walczyli o wolność, sprawiedliwość, braterstwo ludów.

Synowie mroków!

„Bohaterzy", mordujący niemowlęta wystrzałem w usta. Te bezbronne ofiary zamordowane przez was w Wierzchowinach (194 osoby, w tym 65 dzieci) są ofiarami Narodowych Sił Zbrojnych!

Zbrodnia wasza stawia dziś cały polski naród na nogi!

Marczaka hitlerowcy zabili w kwietniu 1943 r. za pomoc okazaną Partyzantom Polskim. A w roku bieżącym w czerwcu zabiliście jego żonę Marię, kobietę liczącą 57 lat. Gwałcicie córkę mieszkańca Wierzchowin — Banasiaka, którego niemcy zamordowali na Majdanku, — a potem w okrutny sposób mordujecie 18-letnią dziewczynę.

Wymordowaliście mieszkańców wsi znanych z ofiarnych walk przeciw okupantom.

W Wierzchowinach rozstrzelali niemcy 22 mężczyzn za współpracę z Partyzantami. Nie wymordowali jednak wszystkich mieszkańców. Konający bandycki gad hitlerowski w testamencie zapisał tę wieś — wam.

Niedokończone dzieło SS-manów i gestapowców, dzieło bandytów wy prowadzicie dalej. Czego niemcy nie dokonali, dokonaliście wy!

Wymordowaliście we wsi kobiety, dzieci, starców i młodzież!

Godni następcy katów hitlerowskich! Uczniowie Himmlera!

Kulą i bagnetem, rozpalonym żelazem, drewnianym kołem, szpadlem i przy pomocy powrozów torturowaliście dzieci i starców.

Hieny!

Noc was nie okryje tak gęstym płaszczem mroku, aby was nie dojrzały oczy Żołnierzy Polskich, których matki i dzieci, żony i siostry — zmiażdżone butami, legły z waszych bandyckich rąk w chatach i stodołach Wierzchowin.

Zwierzę, zagrażające istnieniu uczciwych istot ludzkich, musi zginąć!

Od chwili odzyskania Niepodległości tak bardzo oczekiwanej przez cały udręczony Naród Polski, w granicach wsi i miast padają codziennie synowie ludu polskiego.

Robota wasza jest aż nadto przejrzysta. Nie padł z rąk waszych ani jeden hitlerowiec, ani jeden wróg narodu polskiego. Natomiast padają ci najlepsi synowie Ojczyzny, którzy na własnych barkach dźwigają ciężar odbudowy tak strasznie zniszczonej Polski.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Proces przywódców A. K.

Dalszy ciąg 2-go dnia rozpraw

Oskarżeni **Okulicki, Jankowski, Bień, Pajda, Zwierzyński, Czarnowski, Kobylański, Mierzwa, Urbański, Michałowski i Stemler-Dąbski całkowicie przyznali się do zarzuconych im czynów dowiedzionych przez liczne dokumenty, znajdujące się w aktach dowody rzeczowe i zeznania świadków. Oskarżeni Puzak, Chaczyński i Bagiński przyznali się częściowo do zarzuconych im czynów. Puzak i Chaczyński potwierdzili, że wiedzieli o istnieniu tajnych radiostacji rządu podziemnego, że używali ich dla komunikowania się z emigracyjnym rządem w Londynie. Bagiński przyznał się do tego, że był w kontakcie z Okulickim i Jasiukiewiczem przy wstąpieniu do tajnej organizacji „Nie" i w porozumieniu z nimi nie zastosował się do zarządzeń Dowództwa Radzieckiego w sprawie oddania radiostacji, broni i amunicji znajdujących się w posiadaniu podziemnego rządu. Oskarżony Stypułkowski do winy się nie przyznał.**

Wina wszystkich oskarżonych została udowodniona przez dokumenty znajdujące się w aktach, dowody rzeczowe, zeznania świadków oraz zeznania samych oskarżonych.

W stan oskarżenia postawione zostały następujące osoby:

1) **Okulicki Leopold,** syn Błażeja, urodzony we wsi Okulice — Polak, obywatel polski, generał brygady Armii Polskiej, ukończył Akademie Sztabu Głównego w roku 1925, mianowany w roku 1943 zastępcą dowódcy Armii Krajowej przez polski rząd emigracyjny w Londynie. Dowódca A. K. w Polsce po kapitulacji Bora-Komorowskiego aż do chwili aresztowania. Były przywódca polskiej nielegalnej organizacji podziemnej, która prowadziła działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej. Dokonał zbrodni wyłuszczonych w paragrafie 1—5 aktu oskarżenia tj. zbrodni przewidzianych w art. 58 punkt 6, 8, 9, 11 Kodeksu Karnego R. S. F. R. R.

2) **Jankowski Jan Stanisław,** syn Józefa, ur. 1882, w pow. Wysokie Mazowieckie, Polak, obywatel polski, wykształcenie wyższe, ukończył Wydział Rolniczy Uniw. Krakowskiego, inż. agronom, jako wicepremier rządu londyńskiego od kwietnia 1943 roku stał w Polsce na czele podziemnego ruchu polskiego. Przed aresztowaniem ukrywał się w Polsce.

3) **Bień Adam,** syn Walentego, ur. 1899 r. w pow. Sandomierskim, Polak, obywatel polski, wykształcenie wyższe, prawnik, członek prezydium Stronnictwa Ludowego, wicepremier rządu podziemnego od stycznia 1944 r., przed aresztowaniem ukrywał się w Polsce.

4) **Jasiukiewicz Stanisław,** syn Ignacego, ur. 1882 r. w Leningradzie, Polak, obywatel polski, wykszt. wyższe, dr Ekonomii Politycznej Uniw. w Monachium, czł. Stronnictwa Narodowego, minister rządu podziemnego od 1943 r. Przed aresztowaniem przebywał w Polsce nielegalnie. Dokonał zbrodni wyłuszczonych w paragr. 4—5 aktu oskarżenia t.j. przewidzianych w art. 58, par. 8, 9, 11 Kodeksu Karnego R. S. F. R. R.

5) **Pajdak Antoni,** syn Józefa, ur. 1894 r. we wsi Biskupice, pow. krakowskiego, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, prawnik, członek komitetu wykonawczego PPS minister polskiego rządu podziemnego od 1943 r. Przed aresztowaniem przebywał w Polsce nielegalnie,

6) **Puzak Kazimierz,** syn Wojciecha, ur. 1893 r. w Tarnopolu, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, b. sekretarz generalny PPS, od 1921 roku i przewodniczący podziemnego parlamentu Rady Jedności Narodowej od stycznia 1944 r.

7) **Zwierzyński Aleksander,** syn Karola, ur. w 1880 r. w Tuszynie, pow. łódzkiego, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, prawnik, dziennikarz z zawodu, prezes Stron. Narodowego i wice-przewodniczący Rady Jedności Narodowej.

8) **Bagiński Kazimierz,** syn Stanisława, ur. w r. 1890 w Warszawie, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, dziennikarz, przewodniczący podziemnej Rady Jedności Narodowej.

9) **Mierzwa Stanisław,** syn Franciszka, ur. we wsi Biskupice, pow. krakowskiego, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, Str. Ludowe.

10) **Stypułkowski Zbigniew,** syn Franciszka, ur. w 1904 r. w Warszawie, Polak, obyw. polski, członek Prezydium Stron. Narodowego.

11) **Czarnowski Eugeniusz,** syn Stanisława, ur. w 1904 r. w Łodzi, Polak, obyw. polski, wykształcenie wyższe, ekonomista, Prezes Zarządu Zjednoczonych Demokratów i członek podziemnej Rady Jedności Narodowej.

12) **Chaczyński Józef,** syn Antoniego, ur. w 1889 r. w Warszawie, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, prawnik, były Prezes Stronnictwa Pracy od r. 1937.

13) **Urbański Franciszek,** syn Andrzeja, ur. w 1891 w Kutnie, Polak, obyw. polski, sekretarz odpowiedzialny Stron. Pracy i sekretarz ekonomii Głównej Rady Jedności Narodowej.

14) **Michałowski Stanisław,** syn Franciszka, ur. w r. 1903 w Kurnikach, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, prawnik, wice-przewodniczący Zjednoczenia Demokratów.

15) **Kobylański Kazimierz,** syn Samuela, ur. w r. 1892 w Warszawie, Polak, obywatel polski, członek Stron. Narodowego.

16) **Stemler-Dąbski Józef,** syn Henryka, ur. w r. 1888 w Dolinie koło Lwowa, Polak, obyw. polski, wykszt. wyższe, zastępca kierownika Departamentu Informacji Polskiego Rządu podziemnego.

Wyżej wymienieni oskarżeni są o należenie do polskiej organizacji podziemnej, która prowadziła działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej i o dokonanie zbrodni, wyszczególnionych w par. 6 aktu oskarżenia, tj. zbrodni przewidzianych w art. 17 i 58, p. 8, 9, 11 Kod. Karn. RSFRR.

Z powyższych względów, zgodnie z par. 7 porozumienia, zawartego 26 lipca 1944 r. pomiędzy Rządem ZSRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego w sprawie stosunków pomiędzy Naczelnym Dowództwem Radzieckim i Administracją Polską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski, **porozumienia,** zawartego przez Rząd Tymczasowy R. P., wszyscy oskarżeni wyżej wymienieni podpadają **pod jurysdykcję radzieckich władz wojskowych i będą sądzeni przez Kolegium Wojsk. Sądu Najwyższego ZSRR.**

Akt oskarżenia podpisał Naczelny Prokurator Wojskowy Armii Czerwonej, gen. prokurator Afanasjew.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Przewodniczący Sądu zwrócił się do oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do zarzucanych im przestępstw. Oskarżeni: **Bień, Jasiukiewicz, Jankowski, Zwierzyński, Mierzwa i Kobylański przyznali się do winy.** Czarnowski, Okulicki, Puzak, Urbański, Bagiński, Chaczyński i Michałowski **przyznali się do winy częściowo.**

Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. **Pierwszy** został przesłuchany **Jasiukiewicz.** W odpowiedzi na pytanie prokuratora, kto i kiedy wyraził zgodę na zbrojne wystąpienie Armii Krajowej przeciwko Armii Czerwonej, oskarż. Jasiukiewicz zeznał, że walka zbrojna przeciwko Armii Czerwonej została postanowiona przez Dowództwo AK i tak zw. „rząd podziemny". (W 1944 r. powstała pogłoska, że oddziały AK, działające w Polsce Wschodniej będą rozbrojone przez wojska radzieckie). Otrzymali oni wobec tego rozkaz przebicia się na zachód i nie składania broni.

Prokurator: Kiedy nastąpiła konieczność rozwiązania AK?

Jasiukiewicz: W grudniu 1944 r.

Prokurator: Stosownie do zarządzeń radzieckich władz wojskowych?

Jasiukiewicz: Nie, stosownie do rozkazów, otrzymanych z Londynu.

Jasiukiewicz zeznaje dalej, że Okulicki zakomunikował mu rozkazy otrzymane z Londynu, według których AK miała zostać formalnie rozwiązana i miano utworzyć nową, tajną, wojskową organizację polityczną na jej miejsce. Dlatego też uznano za konieczne utrzymać sztab, broń, środki komunikacyjne i administrację.

Prokurator: Po co?

Jasiukiewicz: Dla walki przeciwko Zw. Radzieckiemu i Armii Czerwonej.

Wg. słów **Jasiukiewicza** na zebraniu rządu polskiego na początku stycznia 1945 r. Okulicki oświadczył, że zamierza utworzyć nową organizację podziemną. Rząd podziemny wyraził zasadniczą zgodę na utworzenie politycznego ośrodka dyspozycyjnego pod kierownictwem Jankowskiego. Organizacja podziemna „Niepodległość" — „Nie" miała wg. słów **Jasiukiewicza** wykonać nadzór polityczny i kontrolę nad nowym rządem, który miał powstać na podstawie ustaw krymskich i przeciwdziałać w razie, gdyby ten rząd prowadził politykę niepożądaną. Oskarżony oświadczył że wtedy nie wiedział jeszcze o akcji dywersyjnej „Nie" przeciwko Armii Czerwonej.

Prokurator: A czy nie zastanawiał się Pan dlaczego AK była dalej nielegalna i ukrywała się z bronią po lasach?

Jasiukiewicz: Z początku byłem pewien, że armia została rozpuszczona.

Prokurator: Kiedy i gdzie zostało postanowione, aby oszukać radzieckie dowództwo wojskowe ogłoszeniem rzekomej demobilizacji AK?

Jasiukiewicz: To była oficjalna decyzja rządu londyńskiego.

Oskarżony przyznaje, podobnie jak to uczynił na śledztwie, że wiadomości podawane przez rząd podziemny były oszczercze i tendencyjne.

Prokurator przytoczył jedną z oszczerczych depesz, wysłaną z Krakowa do Londynu 28 września 1944 r. i pyta, po co to było robione?

Jasiukiewicz: Po to, aby rząd londyński udzielał fałszywych informacyj Rządowi Brytyjskiemu o sytuacji w Polsce.

Prokurator: W jakim celu?

Jasiukiewicz: Wydawało nam się, że trzeba nadać więcej rozmachu interwencji brytyjskiej w sprawach Polski. Oszczercze wiadomości, które podawaliśmy rządowi londyńskiemu, miały być tym bodźcem.

Oskarżony potwierdza, że powracając z Krakowa wręczył Jankowskiemu odpis depeszy, którą wysłano do Londynu drogą radiową. Jankowski odpis przyjął, ale nie wyraził swojego zdania. Jasiukiewicz w pełni przyznaje się, że był jednym z przywódców podziemnej Polski na tyłach Armii Czerwonej, ani nie zaprzeczył temu, że organizacja „Nie" została stworzona celem przygotowania akcji wojskowej wspólnie z niemcami przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jasiukiewicz musiał przyznać, że organizacja „Nie" została utworzona do walki dywersyjnej i terrorystycznej przeciwko Armii Czerwonej, że wiedział od gen. Okulickiego o tym, że celem „Nie" było nawiązanie stosunków z niemcami dla walki z Armią Czerwoną. W odpowiedzi na pytanie, czy Okulicki utrzymywał ścisłą łączność z rządem podziemnym, Jasiukiewicz zeznał, że Okulicki przybył do Polski w r. 1944 i w końcu tego roku zajął czołowe stanowisko. Brał on udział w posiedzeniach rządu podziemnego, jako naczelny dowódca AK. Oskarżony składa dalej zeznanie o rozmowie swojej z Borem-Komorowskim w czasie okupacji niemieckiej, z SS-obergruppenführerem von dem Bachem w czasie okupacji niemieckiej. Von dem Bach przyjął pierwszą delegację, wysłaną przez Bora dla omówienia warunków kapitulacji i powiedział, że Związek Radziecki jest wspólnym wrogiem Niemiec i Polski. Jasiukiewicz zeznał dalej o stosunkach łączących rząd podziemny z Radą Jedności Narodowej. Rząd był odpowiedzialny przed Radą. Jankowski, jako delegat rządu w Londynie przemawiał na zebraniach Rady i donosił o wszystkich ważnych instrukcjach, wysyłanych z Londynu przez rząd emigracyjny. Jasiukiewicz twierdzi, że dowiedział się o swojej nominacji na ministra rządu podziemnego z depeszy radiowej, nadanej przez rząd londyński. „Chciałbym wyrazić moje ostatnie przekonanie — oświadcza Jasiukiewicz — do którego doszedłem przed moim aresztowaniem i które pogłębiłem podczas mojego zamknięcia, gdy miałem czas do myślenia i studiowania dokumentów. Uważam, że polityka nasza względem ZSRR była fałszywą. Członkowie polskiego rządu podziemnego kroczyli po fałszywej a nawet zbrodniczej drodze. Jestem zdania, że należy zawrócić z tej drogi, aby Polska mogła przyłączyć się jak najwcześniej do życia odnowionej Europy".

Następnie zeznaje wice-przewodniczący podziemnej Rady Ministrów Bień. Bień potwierdza swoje zeznanie, złożone w śledztwie, że AK podlega londyńskiemu rządowi emigracyjnemu i że nowa organizacja podziemna „Nie" została utworzona przez Bora-Komorowskiego już w lipcu 1944 r. W lutym 1945 r. rząd podziemny przysłał do wiadomości sprawozdanie Okulickiego o utworzeniu „Nie", o utrzymaniu sztabu AK i nawiązaniu kontaktu radiowego z rządem londyńskim. Organizacja „Nie" prowadziła walkę przeciwko ZSRR. Oskarżony Bień powiedział: „Przyznaję się, że jako minister rządu podziemnego, ponoszę pełną odpowiedzialność moralną i polityczną za wszystkie poczynania tego rządu".

Prokurator przypomina oskarżonemu jego zeznania z 12 maja, że AK działała na terenie Polski wg. wskazówek rządu londyńskiego, z którym Bor-Komorowski, a później Okulicki utrzymywał łączność za pomocą radiostacyj nadawczo-odbiorczych. „Wiem — powiedział Bień — że dowództwo AK prowadziło działalność polityczną i terrorystyczną, że tajny sąd, który działał przy AK, wydawał wyroki śmierci i pod pozorem walki z rzekomymi zdrajcami stosował represje wobec polskich patriotów". Bień przyznał, że wiedział o tym, że organizacja podziemna stosowała na szeroką skalę metody zabójstwa politycznego.

W sprawie powstania warszawskiego Bień oświadczył, że w kołach zbliżonych do Stronnictwa Ludowego określone ono jest jako „hazardowa gra polityczna". Oskarżony powiedział, że gdy po zgnieceniu powstania warszawskiego przez niemców gen. Bor Komorowski poddał się, następca jego Okulicki zaczął organizować działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej.

Na zapytanie obrońcy Braudego, jakie jest obecnie zdanie oskarżonego co do działalności podziemnego rządu, do którego należał, Bień odpowiedział, że uważa za błąd ze strony rządu podziemnego działanie według instrukcji rządu Arciszewskiego i prowadzenie walki przeciwko Armii Czerwonej.

Z kolei składa zeznanie oskarżony Jankowski, prezes podziemnej Rady Ministrów. Jankowski potwierdza główne zarzuty aktu oskarżenia. Oskarżony brał czynny udział w pertraktacjach, prowadzonych z niemieckim gen. von dem Bach, w trakcie których wysunięto propozycje, by Polska razem z Niemcami wystąpiła przeciwko ZSRR.

Prokurator wobec przyznania się do zbrodniczej działalności zarzuconej w akcie oskarżenia: Proszę powiedzieć Sądowi, na czyje polecenie działalność ta była prowadzona?

Jankowski: Głównie na polecenie londyńskiego rządu emigracyjnego.

Odpowiadając na pytanie, Jankowski stwierdził, że AK podlegała bezpośrednio naczelnemu dowództwu londyńskiemu. W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego, co się stało ze sprzętem wojennym, odpowiedział, że cała broń została zgodnie z postanowieniem kapitulacji oddana niemcom.

Do synów nocy

(Dokończenie ze strony 1 ej)

Padają z rąk waszych budowniczowie Wolnej, Niepodległej Polski Demokratycznej.

Pokazaliście wasze właściwe zwierzęce oblicze. I my wiemy kto stoi za wami. I my wiemy, że przyjdzie taki wielki dzień, dzień Sprawiedliwości, dzień gniewu ludu.

Lud pomści wszystkie Targowice, wszystkie dni niewoli i upodlenia. Pomści Berezy — i więzienia, Majdanek i Oświęcim. Pomści swych synów. W salach fabrycznych podnosi się w górę czarna zaciśniętą pięść, grożąca wam bandyci!

Na placach miast stoją tłumy i potężnym krzykiem protestu, oburzenia — manifestują swą potęgę i zdecydowanie.

Sanacyjni ludowładcy — słuchajcie!

To już inny tłum. To nie ten tłum, który tratowała granatowa policja.

Tamten — walczył o władzę. Tamten — walczył o prawo do życia.

Ten dzisiejszy — broni swej władzy. Ten dzisiejszy — buduje. Dla siebie. Ten dzisiejszy atom tłumu — człowiek — jest wszystkim. Ten człowiek — robotnik, chłop, inteligent pracujący mówi spokojnie, dobitnie, stanowczo: Polska należy do ludzi pracy. Polska nie będzie matecznikiem dla faszystowskich bydląt.

Resztki rodzimego faszyzmu zostaną zlikwidowane.

Bo Naród Polski — jest narodem miłującym W o l n o ś ć!

Grzywacewicz Roman.

Częstochowa, dnia 20. 6. 45 r.

Na widowni międzynarodowej

O PODZIAŁ WŁOSKIEJ FLOTY WOJENNEJ

MOSKWA, (Polpress). — Prasa radziecka zamieszcza obecnie fragment dyskusji odbytej 5 czerwca w Izbie Gmin w sprawie podziału włoskiej floty wojennej. Premier Churchill odpowiadając na pytanie jednego z posłów, wskazał, że Związek Radziecki dla dalszego prowadzenia wojny przeciw niemcom domagał się części floty włoskiej. Na konferencji Teherańskiej zgodzono się że okręty te należy oddać do dyspozycji floty radzieckiej. Następnie jednakże Anglia wskazała, że okręty włoskie nadają się tylko do umiarkowanego klimatu Morza Śródziemnego. Poza tym należy wziąć pod uwagę, że flota włoska wyszła ze swoich portów, żeby wbrew rozkazom niemieckim, przyłączyć się do sojuszników i przy tym poniosła straty materialne i w załodze. Powstało pytanie, jak zaspokoić zupełnie słuszne i naturalne żądanie Związku Radzieckiego. Postanowiono na warunkach czasowej pożyczki postawić do dyspozycji floty radzieckiej pewną ilość angielskich lub amerykańskich okrętów. „W ten sposób — oświadczył Churchill — rostrzygnięcie sprawy włoskiej floty zostaje odłożone do konferencji pokojowej". Rząd Brytyjski postawił do dyspozycji Związku Radzieckiego: 1 pancernik, 8 dawnych amerykańskich kontrtorpedowców typu „Town" i 4 nowoczesne łodzie podwodne.

POPARCIE RADY KONSULTATYWNEJ DLA GEN. DE GAULLE

LONDYN. B. B. C. — Francuska Rada Konsultatywna ogłosiła wczoraj, że całkowicie popiera pełną niepodległość Syrii i Libanu. Jest również tego zdania co gen. de Gaulle, że sprawy Lewantu przekazane winny być 5 mocarstwom do rozpatrzenia.

Na tym posiedzeniu gen. de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że jeżeli już chodzi o kompromis, to o sprawie całej winna zadecydować konferencja Narodów Zjednoczonych w San Francisco, a w każdym razie kompromisy nie mogą być osiągane zawsze tylko kosztem Francji.

Gen. de Gaulle jest również za zawarciem paktu francusko-angielskiego na wzór zawartego już poprzednio paktu francusko-radzieckiego.

Franco nie będzie w San Francisco

LONDYN (B. B. C.). Według ostatnich wiadomości nadeszłych z San Francisco komisja organizacyjna konferencji Narodów Zjednoczonych postanowiła nie dopuszczać do udziału w obradach Hiszpanii, tak długo, dopóki władza w tym kraju spoczywa w rękach faszysty gen. Franco.

KRYZYS RZĄDOWY W NORWEGII

LONDYN (Polpress). Agencja Reutera donosi, że Paul Berg, któremu król Haakon powierzył misję utworzenia nowego gabinetu, oświadczył, że jego starania o sformowanie nowego rządu nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. W kołach politycznych utrzymują, że misja Berga nie udała się z powodu stanowiska partii konserwatywnej.

KRONIKA

Wojsko Polskie potępia zbrodniarzy z N.S.Z.

Poniżej podajemy rezolucję, przyjętą przez oficerów podoficerów i szeregowych zebranych dnia 16.VI.1945 r. potępiającą NSZ-kich morderców w Wierzchowinach.

Rezolucja:

Zebrani oficerowie, podoficerowie i żołnierze jednostki wojskowej p. p. 83661, zapoznawszy się z komunikatem o zbrodni popełnionej przez N.S.Z.-owców we wsi Wierzchowiny powiatu Krasnostawskiego, jednogłośnie potępiają morderców i podżegaczy z N.S.Z. jako ludzi niegodnych imienia Polaków, którzy godzą w honor człowieka i podrywają autorytet Państwa Polskiego. Oficerowie, podoficerowie i szeregowi proszą jednocześnie D-dztwo W.P. o jak najszybszą likwidację morderców-faszystowskich, którzy swoją podłą akcją godzą w odradzające się Demokratyczne Państwo Polskie i pragnący pokoju i odbudowy naród polski.

Polski Związek Zachodni wznawia swą działalność

Pod egidą Starosty Powiatowego i Prezydenta Miasta w dniu 26 b. m. o godzinie 16-ej w sali dolnej Starostwa Powiatowego odbędzie się inauguracyjne zebranie P.Z.Z. obwód Częstochowa. Omawiane będą aktualne zagadnienia naszej ekspansji na Zachód.

Komitet prosi wszystkich przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, partii, poszczególnych związków zawodowych, przedstawicieli handlu i przemysłu oraz wszystkich zainteresowanych w tej polityczno-ekonomicznej akcji o przybycie na zebranie.

Uprasza się o punktualność.

Spis dzieci i młodzieży roczników 1926—1945

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty odbędzie się w dniach od 24 do 27 czerwca 1945 r. w całym kraju spis dzieci i młodzieży 20 roczników od 1945 do 1926. Przeprowadzeniem spisu w Częstochowie i powiecie zajmą się komisarze spisowi, którzy w oznaczonych dniach będą chodzili po mieszkaniach i zapisywali wszystkie dane, jakie są przewidziane do tego celu w specjalnie wydanych arkuszach spisowych.

Spisy te są niezbędne dla celów organizacji szkolnictwa, są sprawą nie tylko urzędową, ale ogólnospołeczną i dlatego winno w nich wziąć udział całe społeczeństwo przez ścisłe i prawdziwe udzielanie spisującym Komisarzom żądanych informacji.

W związku z powyższym uprasza się administrację domów, rodziców i młodzież o udzielanie wszelkiej pomocy i ułatwienie Komisarzom przeprowadzenia ich uciążliwej i mozolnej pracy.

Zjazd Wojewódzki P.P.S. w Kielcach

Powiatowy i Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie zawiadamia wszystkich delegatów i uczestników Zjazdu Wojewódzkiego P.P.S. i uroczystości, że wyjazd do Kielc nastąpi spod lokalu P.P.S. w Częstochowie, ul. Kopernika 6, w niedzielę, dnia 24-go czerwca r. b., o godz. 6-ej rano.

Skład delegacji i uczestników jest taki, jak ustalono na Zjeździe Powiatowym w dniu 10 czerwca r. b.

Delegatów i uczestników uroczystości obowiązuje strój niebieska koszula i czerwony krawat.

Delegaci i uczestnicy uroczystości z dalszych okolic winni przybyć do Częstochowy w sobotę, dnia 23 czerwca r. b. wieczorem.

Stawiennictwo wybranych delegatów i wyznaczonych uczestników do wyjazdu jest pod rygorem partyjnym obowiązkowe.

Zebranie członków Zw. Zaw. Kelnerów

Zw. Zaw. Kelnerów wzywa wszystkich członków do przybycia na zebranie kwartalne, które odbędzie się w sali Rady Zw. Zawodowych 2-ga Aleja Nr 43, w środę dnia 26 czerwcaca 1945 r .o godz. 8-ej rano.

„Sobota Turowa"

Komitet Miejski O.M. T.U.R. w Częstochowie. urządza w sobotę, dnia 23 czerwca b. r., w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6 I-szą uroczystą „Sobotę Turową".

W programie: Słowo wstępne, część artystyczna, deklamacje, chóry, kwadrans muzyki ludowej na pianinie, herbatka towarzyska dla członków oraz zaproszonych gości, zabawa taneczna.

Początek punktualnie o godz. 16.30 po poł. Wstęp bezpłatny.

Podziękowanie

Komitet Opieki nad Rannymi i Chorymi Wojska Polskiego składa gminie Przyrów, serdeczne podziękowanie za wielką ofiarność tej gminy.

Uwaga, kierownicy świetlic!

Zgodnie z poleceniem Ministerstwa Kultury i Sztuki Departamentu Wychowania i Kształcenia Artystycznego, Oddział Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Częstochowie zawiadamia kierowników zespołów amatorskich teatrów, oraz instruktorów Świetlic i Ośrodka Krzewienia Kultury i Sztuki, że w czasie 25—30 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi kurs z terenu Woj. Kieleckiego i Łódzkiego.

Wobec krótkiego terminu wyznaczonego na wyjazd dla odbycia kursu wszyscy zainteresowani winni zgłosić się w ciągu najbliższych 2-ch dni do Oddziału Kultury i Sztuki w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7, pok. 105.

„Wianki" na Pływalni Miejsk. Ośr. W.F. i P.W.

W sobotę, dnia 23 czerwca b. r. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie odbędzie się na pływalni Miejsk. Ośrod. W.F. i P.W. ul. Sobieskiego 5, zabawa ludowa p. n. „Wianki".

Miłe niespodzianki i loteria fantowa. Orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu. Wstęp 20 zł. Młodzież i członkowie Zw. Zawodow. 5 zł.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 18 b. m. do 24 b. m. dyżurują następujące apteki:

Sukc. B. Frydego — III Aleja 50.

J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.

—o—

Z życia kulturalnego

„Warszawa wczoraj i dziś"

Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. podaje do wiadomości, że wystawa fotograficzna p. t. „Warszawa wczoraj i dziś" na żądanie publiczności zostaje przedłużona do dnia 25 b. m. włącznie.

Józef Węgrzyn w Częstochowie

W dniach 23-go i 24-go czerwca wystąpi w kinie „Wolność" Józef Węgrzyn. Mistrz sceny polskiej jeden z najwybitniejszych artystów teatru polskiego, znany najszerszym kołom miłośników sztuki scenicznej. Wiadomość o dwukrotnym ukazaniu się Józefa Węgrzyna na scenie kina „Wolność" zelektryzowała wszystkich.

Obok mistrza wystąpią reprezentanci lżejszej Muzy — jak znakomity duet taneczny Eugenia i Tadeusz Sutt, Ziuta Kryniczanka, Wanda Klimowicz, Antoni Jakszlas.

Józef Węgrzyn ukaże się w repertuarze arcymistrzów literatury polskiej. Usłyszymy „Kordiana" Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Tuwima i wielu innych.

Bilety od piątku nabywać można w kasie kina „Wolność".

Początek przedstawienia o godz. 19.30 (7.30).

Z Teatru Miejskiego

„Pieniądz to nie wszystko", komedia Feketego schodzi z afisza na czas pewien pomimo rekordowego powodzenia. Ustępuje bowiem miejsca dla prapremiery dawno zapowiedzianej nowości — „Jokera" komedii T. Wołowskiego, w której znakomity jej autor wystąpi gościnnie w roli tytułowej. Dalszą obsadę sztuki stanowią Irena Carnero, Alma Jur, Aleksander Olędzki i Edmund Płoński. Orkiestrę prowadzi Sillich, ewolucje układa W. Zwoliński. Dekoracje projektował Józef Hollak.

Szereg osób ze świata teatralnego zapowiedział swe przybycie na premierę „Jokera", między innymi będzie również kompozytor muzyki do „Jokera" Zygmunt Wiehler.

W piątek wieczorem na wielkiej sali teatralnej widowisko zawieszone z powodu próby generalnej. Na sobotnią premierę bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i kino „Polonia" — „Sekretarz Rejkomu" film produkcji sowieckiej, reżyseria J. Pyrlewa, laureata nagrody Stalinowskiej.

Początek w kinie „Wolność" o godz. 14,30, 16,30, 18.30, a w niedzielę i święta o 12.30.

W kinie „Polonia" o pół godziny później.

Kino „Bałtyk" — egzotyczny film amerykański p. t. „Szeik". W roli tytułowej Roman Novarro.

Początek o godz. 15, 17, 19, w niedziele i święta dwie godziny wcześniej.

—o—

Kronika sportowa

A.K.S. gra jeszcze w piątek z Teamem CKS — Stradom

AKS. pozostał na piątek, by rozegrać mecz z teamem najlepszych graczy CKS-u i Stradomia. Zawody te, które odbędą się na stadionie Miejskim, ul. Pułaskiego 2, zapowiadają się ogromnie ciekawie ze względu na ładną grę AKS-u, jaką zaobserwowaliśmy wczoraj, oraz budzący zainteresowanie montaż drużyny częstochowskiej. Na pewno mecz dzisiejszy ściągnie na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

A.K.S. (Chorzów) — Victoria 4:2 (1:1)

Widzowie zgromadzeni licznie na wczorajszym meczu przeżyli ogromne rozczarowanie w stosunku do Victorii. Za wyjątkiem żywiołowego Barana, autora obu bramek, ofiarnego Łazarczyka, oraz Obsta, który miał dużo inicjatywy w drugiej połowie, reszta drużyny zagrała chaotycznie, anemicznie, bez myśli. Przyczyniły się do tego przede wszystkim eksperymenty w składzie, jak np. gra prawoskrzydłowego Jedleckiego na lewym łączniku, przesunięcie Krawczyńskiego na skrajną pomoc, oraz ciągłe przestawiania w ciągu meczu, a w największej mierze zachowanie się Wójcikowskiego, który kompromitował się skandalicznym brakiem ambicji, niepojętym u gracza, który jest kapitanem drużyny ,a jako środek ataku winien być duszą swego zespołu. Grajwodzki wstawiony w drugiej połowie, a dopiero po 20 minutach przesunięty na środek nie miał możności się rozegrać, choć w podaniach jego było widać rutynę i myśl. Szymański wypadł beznadziejnie, puścił niemal wszystko, co tylko można było puścić. Obrona tylko w pierwszej połowie pracowała dobrze, później zagubiła się również.

Reasumując, drużyna Victorii potrzebuje konsolidacji, ustalenia składu i korepetycyj wychowania sportowego dla Wójcikowskiego. Jest to bowiem drużyna, która ma warunki i powinna odegrać dużą rolę w częstochowskim piłkarstwie. Przeciwieństwem okazał się AKS. W jego zagraniach widziało się myśl; obrona Kinowski—Katryniok ustawiała się świetnie, środek pomocy Andrzejewski brylował skutycznymi i przemyślanymi podaniami, trójka środkowa ataku pod wodzą znakomitego technicznie i posiadającego dobry strzał Pochopina przeprowadzała b. miłe dla oka akcje. Skrzydłowi oraz skrajni pomocnicy słabsi, bramkarz Kasprzak nie miał specjalnie sytuacyj, w których mógłby zdradzić swój poziom. Ogólnie AKS. zagrał zespołowo czego brakowało Victorii.

Gra w pierwszej połowie miała słabe tempo. Po strzeleniu bramki po ładnej akcji przez Urbańskiego dla AKS'u i wyrównaniu przez Victorię ze strzału Jedleckiego, a wypracowania Barana, panowała gra wyrównana, choć AKS prezentował się lepiej technicznie. Tempo ożywiło się znacznie po przerwie. W 2 min. Pochopin podwyższa wynik pięknym strzałem, a w 6 minut później po słabym wybiciu Szymańskiego strzela trzecią bramkę. Victoria dochodzi teraz do kilkunastominutowej przewagi, której nie ma szczęścia wykorzystać, aż w 28 min. Mularczyk bije wolnego, Grajwodzki mądrze przepuszcza do Barana, który podprowadza nieco i strzela pewnie. 3:2. Zdaje się, że Victoria wyrówna teraz, lecz napastnicy jej gubią się pod bramką, strzelając to w ręce Kasprzaka, to w słupek. Wreszcie w 35 min. Pochopin dalekim strzałem ustala wynik dnia. Sędziował energicznie ob. Suwała, który nie ustrzegł się jednak paru błędów.

Skład drużyn: AKS: Kasprzak, Kinowski, Katryniok, Szatan, Andrzejewski, Piegza, Kuś, Urbański, Pochopin Salwiczek, Kanze. Victoria: Szymański, Florczyk, Rudzki I, Łazarczyk, Krawczyński (Bednarski po prz), Majchrzak, (Krawczyński po prz.). Obst, Mularczyk, Wójcikowski (Grajwodzki po prz.) Jedlecki (Mularczyk po prz.). Baran (Wójcikowski po prz.). Skład Victorii świadczy najlepiej o przesunięciach jej graczy w ciągu meczu. S. G.

Gimnazjum im. Sienkiewicza — Gimnazjum im. Traugutta 3:2 (1:2)

Mecz tradycyjnych rywali zakończył się zasłużonym zwycięstwem Gimn. im. Sienkiewicza, które górowało nad przeciwnikiem technicznie oraz miało na ogół przewagę. Walka była ogromnie żywa, młodzież gimnazjalna wniosła do niej dużo werwy i ambicji. Początkowo prowadziło Gimn. im. Traugutta 2:0 ze strzałów Maletza i Drożdżyńskiego, później jednak Gimn. im. Sienkiewicza uzyskało trzy bramki przez Błasiaka, Wojciechowskiego i Koperę. Młoda publiczność dopingowała ogromnie swoich faworytów. Sędzia ob. Buss b. dobry, przeoczył jednak prawidłową bramkę zdobytą przez Sobczyka dla Gimn. im. Traugutta. Wyróżnił się pewnością chwytów i wybiegami bramkarz tego gimnazjum — Stępniewski.

Z K.O.S. Victoria

Z[illegible] K.O.S. „Victoria 22" przy fabryce „Union Textile" na zebraniu w dniu 19 b. m. uchwalił jednogłośnie nadać tytuł członka honorowego ob. Liczberskiej za staranne przechowanie przed gadem hitlerowskim 6-ciu pucharów zdobytych przez sekcje piłki nożnej i kolarską, w tym puchar Ogólno Polskiego Związku Kolarskiego zdobyty przez Bolesława Łazarczyka oraz część inwentarza piłkarskiego i lekkoatletycznego.

—o—

OD REDAKCJI

Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie. Red. S. Frenkiel autor artykułu, o który Wam chodzi, jak wiecie, sam Żyd, pisał we „wspomnieniach z Oświęcimia" „Żyd" przez małe „ż" w danym więc wypadku on zawinił, a nie my.

• •

Ob. Lidia Grochowska ma do odebrania w Redakcji list prawdopodobnie od syna.

Kącik P. C. K.

Wezwanie P.C.K.

Wzywa się wszystkie Siostry Pogotowia Sanitarnego, kandydatki, które się zapisały na kurs, a także uprasza się wszystkie pp. kwestarki z ubiegłej niedzieli o łaskawe przybycie do biura P.C.K. — Aleja Wolności 29 — dnia 24 czerwca b. r. o godzinie 8-ej rano w celu wzięcia udziału w kweście ulicznej.

Ambulatorium P.C.K. na dworcu

W ostatnim czasie coraz bardziej wzmaga się fala repatriantów, którzy wędrując z zachodu, zatrzymują się w Częstochowie czy to w poszukiwaniu swych rodzin, pracy, czy też w oczekiwaniu na pociąg.

Wielu z nich potrzebuje nie tylko pomocy żywnościowej, ale często i lekarskiej, gdyż wypadki się mnożą, a szczególnie ostatnio kiedy ludzie jeżdżą na dachach pociągów.

Biorąc pod uwagę powyższe względy P.C.K. rozszerzył swe prace w ambulatorium dworcowym i obecnie udziela pomocy potrzebującym w ciągu całej doby. W ambulatorium pracują bez przerwy 4 Siostry Pogotowia Sanit. i lekarz, który stale dochodzi.

Na członków P.C.K. Oddział w Częstochowie przystąpili

Stowarzyszenie Aptekarzy ze składką miesięczną 2.200 zł. miesięcznie. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich ze składką 500 zł. F-ma Naglowski i S-ka (księgarnia) ze składką 1000 zł miesięcznie.

Polski robotniku, inteligencie i rolniku! Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Jeżeli nie, to zapisać się możesz w Biurze P. C. K. Aleja Wolności 29. lub w najbliższej aptece.

Kielce protestują

przeciw zbrodniom faszystowskiej reakcji

Społeczeństwo kieleckie żywo zareagowało na wieść o bestialskiej zbrodni dokonanej przez jedną z band NSZ we wsi Wierzchowiny, gminy i powiatu Krasnystaw, województwa lubelskiego.

Na murach miasta ukazała się odezwa podpisana przez Wojewódzkie Komitety czterech Stronnictw Politycznych. W odezwie tej potępiono zbrodnicza działalność NSZ-owskich band, łączących się z bandami ukraińskimi „Bulbowcami", którzy mają na sumieniu dziesiątki tysięcy wymordowanych Polaków na Wołyniu, oraz wezwano ludność na manifestacyjne zgromadzenie w dniu 17 b .m.

Na terenie wielu fabryk odbyły się masówki, na których robotnicy uchwalali jednogłośnie rezolucje, potępiające zbrodniczą działalność band, które nie wahają się mordować braci i sióstr, nie tylko dorosłych lecz i dzieci.

W niedzielę, dnia 17 b. m., odbyło się manifestacyjne zgromadzenie w Domu Kultury Robotniczej, na którym przemawiali przedstawiciele czterech stronnictw.

Obecni byli również wicewojewoda ob. H. Urbanowicz i prez. miasta ob. mgr. Żarecki.

Zebranie zagaił ob. Kutrzeba, który nawiązując do uroczystego powitania w dniu dzisiejszym powracających do Związku Radzieckiego oddziałów Armii Czerwonej,- stanowiącego najwyraźniejszy dowód zakończenia działań wojennych, stwierdził z przykrością, że w Polsce jeszcze nie ma spokoju. Dzisiejsza manifestacja ma być ostrzeżeniem dla tych mącicieli spokoju, którzy jeszcze przebywają w lasach.

Imieniem Stronnictwa Ludowego przemówił insp. Zieliński.

Przemawiał również tow. mjr. Róg, imieniem PPR i PPS.

Pamięć pomordowanych we wsi Wierzchowiny uczczono jednominutową ciszą. Następnie ob Róg odczytał rezolucję, która wpłynęła do Prezydium.

Rezolucja brzmiała:

„My, zebrani na manifestacyjnym zgromadzeniu mieszkańcy miasta Kielc na wieść o bestialskim wymordowaniu przez bandę NSZ ludności wsi Wierzchowiny, o zabijaniu niemowląt i starców, prosimy Rząd Rzeczypospolitej, by natychmiast przystąpił do likwidacji tych zbrodniarzy.

Lud Polski pragnie pracować i w spokoju odbudowywać kraj zniszczony przez 5 i pół lat krwawego terroru hitlerowskiego i nie pozwoli zakłócać ładu i porządku klice, która chciałaby pozbawić nas drogo okupionej wolności.

Jesteśmy gotowi wszelkimi siłami pomagać Rządowi Rzeczypospolitej i Organom Państwowym w wytępieniu tej zarazy reakcyjnej.

Zbałamuconym, którzy nie chcą być narzędziem w rękach zbrodniczej kliki podajemy rękę.

Otwarta jest dla każdego Polaka droga powrotu do domu i pracy. Niepoprawni sługusi faszyzmu muszą ponieść zasłużoną karę.

Karząca ręka sprawiedliwości musi dosięgnąć tych, którzy kroczą drogą mordów, dywersji i zdrady narodu polskiego".

Rezolucję tę zebrani jednomyślnie przyjęli.

KĄCIK ROLNICZY

Zwalczanie pasożytów drobiu

Do pasożytów atakujących bardzo często nasz drób, należą: kurza wesz, czyli piorojad, pluskwa i kleszcz naścienny, zwany inaczej ptasznicem.

Piorojady, ze względu na budowę podobną do wszy spotykanych u innych zwierząt, nazwane u nas zostały ptasimi wszami. Mają one inną budowę pyszczka i z tego względu nie potrafią tak jak wszy wysysać krwi. Żyją one w piórach ptaka, atakują jego naskórek, wskutek tego ptak odczuwa straszne swędzenie. Rozpleniają się one szczególnie w porze letniej, atakują zwykle sztuki chorowite i słabe. Dobrym lekarstwem jest w tym wypadku kąpiel pyłowa, której ptactwo chętnie używa, należy do piasku jednak dodać popiołu i pyłu tytoniowego. Pióra, na których gnieżdżą się gnidy oraz piórojady należy w miarę możności wyciąć i spalić. Dobrze jest posmarować pod skrzydłami pióra, oraz w okolicy odbytu lekko naftą. Dobrze jest jako smarowanie użyć maści zrobionej w aptece, a składającej się z tłuszczu i fluorku sody.

Pluskwa i ptasznic czyli kleszcz naścienny

Oba te pasożyty napastują ptactwo w nocy lub w gniazdach, podczas znoszenia jaj i wysysają krew.

Gnieżdżą się w szczelinach grzęd, pod ściółką, a najczęściej w miejscach osadzenia grzęd. Należy więc w tym wypadku dbać o bezwzględne utrzymanie kurników lub innych pomieszczeń w czystości. Walka musi być ciągła, gdyż w iny sposób nie wytępimy pluskiew i ptaszniców.

Świerzb nóg u kur

Zgrubienia nóg u kur, odstająca łuska, narosty na nogach, świadczą że ma się do czynienia z wapniakiem, który jest spowodowany przez t. zw. kleszczyka świerzbowca, gnieżdżącego się właśnie pod łuską na nodze ptaka. Pasożyt ten tak masowo opanowuje stada, że mimo wzorowej czystości w kurnikach, trafia się nawet we wzorowych gospodarstwach i hodowlach. Smarowanie nóg tłuszczem z domieszką dziegciu lub kreoliny leczy wapniaka.

Daleko posunięte nawapnienie trzeba usunąć przez moczenie nóg w ciepłej wodzie z sodą. Kurę wsadzamy do woreczka, w którym wycięto otwór na nogi, następnie woreczek zawieszamy na drążku, nad naczyniem z ciepłą wodą. Ta przymusowa kąpiel powinna trwać do 20 minut. Pamiętać przy tym, aby ciepłej wody ciągle dolewać, celem utrzymania ciepłoty. Tak zmiękczone narosty, da się usunąć bez krwawienia, następnie po osuszeniu nóg nasmarować je tłuszczem z dodatkiem dziegciu lub kreoliny. Wapniak zastarzały powoduje kulawiznę.

Wszystkie te dolegliwości wpływają ujemnie na stan zdrowia ptactwa, co odbija się na jego nieśności.

Choroby drobiu

Czystość i nawet czystość do przesady, ciągłe przeglądanie i kontrola drobiu zapobiegnie często chorobom, lub objawi nam ich początki i daje możliwość leczenia. Z drugiej zaś strony niedopilnowanie, niedbałość i lekceważenie są przyczyną nagłych pomorów, które niekiedy naprawdę wielkie szkody mogą hodowcy przynieść.

1) cholera drobiu, 2) pomór drobiu, 3) dyfteria i katar zakaźny, 4) biała biegunka piskląt i 5) gruźlica, to najczęściej spotykane groźniejsze choroby naszego drobiu.

Cholera drobiu

Objawy: ciemny grzebień, skrzydła opuszczone i nastraszone pióra, brak apetytu, rozwolnienie. Nogi osłabione i ptak siada. Leczenie mało skuteczne. Szczepić raczej sztuki zdrowe. Utrzymać kurnik w czystości, wybijać sztuki chore. Do karmy dodawać siekanej cykorii, do wody zaś pastylki chinoliny (na 1 wiadro wody). Cholera grasuje wśród wszystkich gatunków drobiu.

Pomór

Pomór jest gwałtowniejszym od cholery. Nie choruje nań jednak ptactwo wodne. Zapadają zaś na pomór kury, indyki, perliczki. Pomór u nas występuje rzadko, ale jeśli się pokaże, lekarstwa na niego nie ma.

Wiadomości z kraju

Minister zdrowia dr. Litwin wizytuje Śląsk

Bytom (Polpress). — Minister Zdrowia dr Litwin po dokonaniu wizytacji ośrodka zdrowia w Bytomiu zwiedził największą kopalnię „Centrum", gdzie niezwykle serdecznie i gorąco został przywitany przez górników. Przewodniczący Rady Załogowej, górnik, pracujący od szeregu lat w kopalni, wzruszony podniosłą chwilą, wyraził swoje zadowolenie, że ma zaszczyt przemawiać w obecności ministra w języku polskim.

„Jestem szczęśliwy, że masa robotnicza tu na Śląsku tak serdecznie mnie wita — powiedział dr Litwin. — Jestem synem chłopa, przez całe życie stykałem się z warstwą chłopską i robotniczą i poznałem potrzeby chłopa polskiego". W trzecim dniu swojego pobytu w Katowicach min. zdrowia dr. Litwin odbył wizytację szpitali w Katowicach, po czym udał się do Bytomia i innych miejscowości na Śląsku, celem zwiedzenia tamtejszych ośrodków zdrowia i szpitali. We wszystkich miejscowościach ludność zgotowała Ministrowi spontaniczne owacje.

Spis dzieci w Polsce

Warszawa (Polpress). — W dniu 24 czerwca rb. odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej spis dzieci i młodzieży do 20 lat, zarządzony przez Ministerstwo Oświaty. Spis obejmie wszystkich urodzonych w latach 1925 — 1945 i zostanie przeprowadzony przez organa administracji szkolnej i nauczycieli. Jest to pierwszy spis od chwili ponownego odrodzenia się Państwa Polskiego. Znaczenie jego jest doniosłe — materiały spisowe dadzą bowiem odpowiedź na zasadnicze pytanie: jakim kapitałem dzieci i młodzieży rozporządza obecnie odbudowujące się państwo nasze. Dane o liczebności i rozmieszczeniu młodzieży na poszczególnych terenach, a zwłaszcza na obszarach świeżo odzyskanych na zachodzie, posłużą Ministerstwu Oświaty do podstawowych prac w zakresie niezbędnego dziś rozplanowania szkolnictwa i oświaty. W ogromnym wysiłku spisowym czynniki społeczne i organa administracji powinny pomóc nauczycielstwu.

Przemysł węglowy w Krakowskim

Kraków (Polpress). — Krakowskie Zrzeszenie Przemysłu Węglowego obejmuje 8 kopalni, z których największe znajdują się w Jaworznie i Brzeszczach. Plan produkcji ich nakreślony przez Ministerstwo Przemysłu został nietylko wykonany, ale nawet przekroczony.

Od czerwca załoga kopalni została zwiększona.

Linia autobusowa we Wrocławiu

Wrocław, (Polpress). Dnia 25 maja uruchomiona zostaje pierwsza linia autobusowa we Wrocławiu na trasie Karłowice-Plac Zamkowy.

Wyrok sądu specjalnego

Łódź (Polpress). — 4.VI. r. b. na ławie oskarżonych przed Specjalnym Sądem Karnym w Łodzi zasiadła Wiktoria Gaszyńska, 20-letnia robotnica łódzka. W roku 1943/44 Gaszyńska wydała w ręce policji niemieckiej Stefana Trojanowskiego, Izydora Chojnackiego i Wacława Stachlewskiego. Wszyscy trzej zostali natychmiast aresztowani i wywiezieni w niewiadomym kierunku. Oskarżona Gaszyńska przyznała się do winy. Przewód sądowy potwierdził akt oskarżenia. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy Sąd Specjalny skazał Gaszyńską na 8 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na 5 lat. Przy wymierzaniu kary Sąd wziął pod uwagę młody wiek oskarżonej jej niski poziom umysłowy i ciężkie warunki materialne oraz pozbawienie uczuć patriotycznych w atmosferze domu, w którym się wychowywała.

Kursy pedagogiczne w Katowicach

Katowice (Polpress). — Dla uzupełnienia luk w kadrach nauczycielskich Kuratorium Okręgu Śląskiego w Katowicach organizuje 6-tygodniowe kursy pedagogiczne dla absolwentów liceów ogólno-kształcących lub zawodowych lub absolwentów gimnazjów 8-kl. w wieku od 18 do 30 lat, 3-miesięczne wstępne kursy pedagogiczne dla absolwentów gimnazjów ogólno-kształcących i zawodowych lub absolwentów 6-kl. gimnazjum dawnego typu w wieku od 18 do 30 roku życia, 6-miesięczne kursy pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli bez cenzusu gimnazjalnego, którzy ukończyli 17 rok życia, a nie przekroczyli 25 lat. Kursy rozpoczną się już w pierwszych dniach lipca. Oprócz tego, w okresie lipca i sierpnia rb. dla czynnych nauczycieli niewykwalifikowanych zostanie zorganizowany 6-tygodniowy kurs pedagogiczny. Nauka jest bezpłatna.

Powrót do stron rodzinnych

Kraków (Polpress). — Staraniem Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Zachodniego 3.500 osób wysiedlonych z Pomorza i Poznańskiego, oraz 4.500 wysiedlonych ze Śląska powróciło obecnie do swoich stron rodzinnych.

Rejestracja zbrodni niemieckich

Chojnice (Polpress). — Władze powiatu chojnickiego przystąpiły do rejestracji zbrodni niemieckich, dokonanych na obywatelach miasta i powiatu w czasie okupacji niemieckiej. Z pierwszych zeznań świadków wynika, że największą ilość ofiar poniosła straszliwą śmierć w miesiącu listopadzie 1939 r. Przez cały czas okupacji trwały dalsze egzekucje. Jeszcze krótko przed oswobodzeniem Chojnic doprowadzono do Chojnic grupę Polaków, mężczyzn, kobiet i dzieci, spędzonych z Warszawy, Grudziądza i innych obozów, liczącą około 1.400 ludzi, których na polach majątku „Krajowej Igły" rozstrzelano, ciała zaś spalono na wielkim stosie. Ogółem wymordowano w Chojnicach około 5.000 osób.

Jednocześnie powołano w Chojnicach specjalny Komitet Obywatelski, który ma się zająć ekshumacją zwłok pomordowanych i przeniesieniem do wspólnego grobu.

Wiercenia naftowe w Zagłębiu Podkarpackim

Kraków (Polpress) — Głębokość wierceń naftowych w Zagłębiu Podkarpackim wzrosła w stosunku do poprzednich miesięcy o 47 procent.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

O. 3611/I/45

Ogłoszenie

w sprawie zakupu węgla na sezon zimowy 195/46.

Ponieważ w jesieni nawał zapotrzebowań na węgiel może spowodować niewykonanie zamówień w terminie, przeto należy rozpocząć gromadzenie węgla już w porze letniej.

We własnym więc interesie wszelkie instytucje o charakterze użyteczności publicznej winny już obecnie składać wnioski o przydział węgla do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Częstochowie — Aleja Nr. 33 po uprzednim uzyskaniu stwierdzenia potrzeby zakupu w Wydziale Przemysłowym Starostwa Grodzkiego (Ratusz, pokój Nr. 4).

Częstochowa, dnia 19 czerwca 1945 roku.

Wydział Przemysłowy Starostwa Grodzkiego.

Nr. O. 3610/II/45.

Dodatkowe ogłoszenie

w sprawie szczepienia ochronnego przeciw ospie

Zawiadamia się, że punkt szczepień przeciwospowych, mieszczący się przy ul. Równoległej Nr. 12, został przeniesiony do lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Szczytowej Nr. 26/30.

Częstochowa, dnia 20 czerwca 1945 roku.

STAROSTA GRODZKI
(—) Dr. T. J. Wolański

Obwieszczenie

z dnia 16 czerwca 1945 r. w sprawie akcji oczyszczania miasta

Długoletnią okupacja zaciążyła nad Częstochową między innymi także na odcinku czystości.

Miasto nasze swym wyglądem zewnętrznym przekonywa każdego że w okresie pięciu miesięcy od chwili wyzwolenia go spod okupacji uczyniliśmy niewiele w tym kierunku, ażeby nadać mu wygląd miasta zachodnio-europejskiego.

Z każdego prawie zakątka miasta, z każdego podwórza, placu i ulicy wyzierają brud i nieczystości. Wszędzie piętrzą się zwały śmieci, odpadków i gruzu.

Taki stan rzeczy dłużej istnieć nie będzie i nie może być przez władze tolerowany.

Podkreślając to, apeluję w interesie miasta i zdrowotności jego mieszkańców do wszystkich obywateli, ażeby w okresie przyszłego tygodnia każdy we własnym zakresie wziął udział w masowej akcji oczyszczania miasta.

Do akcji tej przystąpić muszą i przeprowadzić ją powinni z obowiązku właściciele i administratorzy oraz dozorcy domów, a powinni w poczuciu obowiązku obywatelskiego wziąć w niej udział wszyscy mieszkańcy danego domu i posesji.

Na obywatelskie komitety domowe wkładam obowiązek dopilnowania, ażeby akcja oczyszczania miasta została podjęta od dnia 18 czerwca br. i była z całym nakładem energii prowadzona w ciągu całego tygodnia.

Równocześnie wydaję organom Milicji Obywatelskiej i organom kontroli sanitarnej rygorystyczne zarządzenia w przedmiocie spisywania protokółów karno-administracyjnych względem winnych niezastosowania się do niniejszego obwieszczenia.

Zaznaczam, że w stosunku do winnych uchylania się od wzięcia udziału w akcji oczyszczania miasta władze będą stosowały z całą surowością przepisy obowiązującego prawa.

Jednocześnie zapowiadam, że obywatelskie komitety domowe zostaną w drodze prawem przepisanej upoważnione do pobierania od lokatorów odpowiednich kwot, niezbędnie koniecznych na cele wywozu śmieci, że w ciągu przyszłego tygodnia ulec muszą likwidacji wszystkie śmietniska niedozwolone, gdzie one istnieją i, że wreszcie władze wykorzystają wszystkie pozostające do ich dyspozycji środki w celu wymuszenia posłuchu dla swoich zarządzeń dotyczących oczyszczenia miasta.

Częstochowa, dnia 16 czerwca 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański

ZGUBY

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Grabówka na nazwisko Włodarczyk Józef. 3091

Unieważnia się zagubioną kartę rozpoznawczą Nr. 309526 na nazwisko Skwarek Antoni wydaną przez Zarząd Miejski w Warszawie 3128

Pies duży żółty, pierś i brzuch białe zaginął. Prosi się o odprowadzenie Aleja 20 księgarnia. Ostrzega się przed przetrzymaniem. 3086

Dnia 17 zgubiono kartę rozpoznawczą i legitymację szkolna, na nazwisko Dłubała Janina, zam. Aleja Wolności 18, m. 1. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3115

ś. ✝ p.

Stefan Malko

właściciel Wytwórni Instrumentów Muzycznych, długoletni członek Stow Kupców i Izby Rzemieślniczej opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 20 czerwca 1945 roku, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Alei 32 do kościoła Najśw. Maryi Panny nastąpi w sobotę, dnia 23 czerwca o godz. 3-ej po południu, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 25 czerwca r. b., o godz. 9.30 rano.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, siostra, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki i rodzina.

3200

ś. ✝ p.

Franciszek Pentak

mistrz rzeźnicki

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 21-go czerwca 1945 roku.

Eksportacja drogich nam zwłok nastąpi z Żarek-Bloku do Koziegłów, gdzie odbędzie się pogrzeb w niedzielę 24 czerwca b. r. po południu.

Msza św. żałobna w Częstochowie w kościele Najśw. Maryi Panny, we wtorek, dnia 26 czerwca b. r., o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

żona, córki, synowie i rodzina.

W niedzielę, dnia 17.VI 1945 r. około godz. 20-tej jadąc wózkiem z dzieckiem ulicą Glogera i Kopernika do poczty zgubiono czarną torebkę damską z pieniędzmi i dowodami. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem 1000 zł. pod adres: Częstochowa, Wieluńska 28, m. 6. 3126

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej, świadectwo ślubu, zaświadczenie z Milicji Ob. o służbie kolejowej, kartę rowerową na nazwisko Janik Czesław, oraz fotografie i pieniądze. Zwrócić za nagrodą do gm. Węglowice. 3119

W obozie w Niemczech zabrane zostały dowody karta rozpoznawcza, książka wojskowa, wyd. w Częstochowie na nazwisko Jankowski Antoni. 3145

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. w Krakowie na nazwisko Kaczmarek Felicja 3135

Skradziono dnia 15 czerwca 1945 r., na stacji w Częstochowie portfel wraz z kartą rozp., legitymacją Insp. Szkolnego w Częstochowie, kartą rejestracyjną R. K. U. w Kielcach i dowodem zwolnienia z obozu Mauthausen na nazwisko Sternalski Stanisław zam. Blachownia, Szkoła. Powyższe dokumenty unieważniam 3154

POSADY

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem w średnim wieku ze świadectwami. Wiadomość: Pl. Daszyńskiego 5, sklep części rowerowych. 3067

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy na robotę damską i męską od zaraz f-ma „Daniel", Warszawska Nr. 13 129

Potrzebny ekspedient do sklepu z obuwiem f-ma „Daniel", Warszawska 13 130

Potrzebna kobieta do prowadzenia gospodarstwa domowego od zaraz Zgłaszać się: Warszawska 13 do sklepu z obuwiem. 128

Rutynowana maszynistka z kilku nastoletnią praktyką, może samodzielnie prowadzić sekretariat, poszukuje pracy. Chętnie do Krakowa lub Katowic. Oferty do „Głosu Narodu" pod nr. 3092

Wysiedlona z Warszawy samotna umie dobrze gotować, prać i prasować poszukuje zajęcia. Zgłoszenia kierować do „Głosu Narodu" pod nr. 3106 3106

Potrzebna służąca od zaraz. III Aleja 55, m. 13. 3111

Potrzebna dziewczyna do dziecka Częst., ul. P. O. W. nr. 6, godz. 16—19. 3137

Rutynowana bilansistka studia dla rzeczoznawców księgowości, poszukuję pracy na godziny. Zgłoszenia „Głos Narodu" pod nr. 3108. 3108

Stolarze na roboty meblowe i budowlane potrzebni, ul. Warszawska Nr. 47 Stolarnia. 3112

SPRZEDAŻE

Wózki dziecięce: autka i sportowe na łożyskach kulkowych, łóżeczka, rowerki, beciki niemowlęce z włosia. Duży wybór. Ceny zniżone. Częstochowa, Al. N. M. Panny nr. 20. Sklep w podwórzu. 3147

Sprzedam: garsonkę jedwabną, wizytową, sukienkę wełnianą niebieską pięknie uszytą na szczupłą, garsonkę jedwabną granatową w białe groszki, męski płaszcz kąpielowy ciemny, bluzkę wełnianą czarną, obrus biały i niebieski na 12 osób, kapę białą na pojedyncze łóżko, kaptury deszczowe popielate sukienkę jedwabną czarną i granatową, rękawiczki damskie jasne pecary 6 i pół, Katedralna 8, m. 5-a, II p. w podwórzu na prawo. 3140

Maszynę „Singera" gabinetową bębenkową w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Częstochowa, ul. Wysockiego 25. Przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła. 3020

Kuchnię elektryczną na 3 fajerki elektryczne i 3 zwykłe z piecznikiem oraz froter elektryczny sprzedam tanio. Wiad. Wesoła 11, m. 2. 3030

Maszyny „Singera" i części w wielkim wyborze po cenach zniżonych poleca nowootwarty skład T. Klimczaka. Częstochowa, Warszawska Nr. 50. 3032

Patefon elektryczny do sprzedania. Wiad.: Częstochowa, ul. Wesoła 1 (Zawodzie) 3131

Tapczan i firankę do okna weneckiego sprzedam. Wiad.: III Aleja 73 m. 9, (lewy ganek) 3096

Sprzedam futro na spód, futro karakułowe, dwa duże kilimy, płaszcz nieprzemakalny damski i koronkę na suknie, Częst., Berka Joselewicza 9, m. 2 3085

Wózek autko i sportowy sprzedam Aleja 40, m 32 (2 brama I piętro). 3056

Foxteriera ładnego sprzedam. Mokra 4 m. 15. 3050

Sprzedam patefon walizkowy z płytami oraz wannę cynkową ul. Jasnogórska 59, m. 2. 3132

Maszynę „Singera" gabinetową — nową sprzedam niedrogo, Częst., III Aleja 61, m. 1. 3090

RÓŻNE

Chirurg i ortopeda Dr. med. Eugeniusz Trejwisz ordynuje codz. 14-17 Aleja N. M. P. 30, tel. 12.00. 2953

Położna pielęgniarka R. Pacańska przyjmuje Stary Rynek 14 m. 4. 3074

Dla chorych Zioła X poleca Gabinet Zielarski prof. A. Kamińskiego, Częstochowa, Narutowicza 31. Sprzedaż tylko na zamówienie.

Grawer stalorytnik z Warszawy M. Kozłowski absolwent S. S. P. wykonuje stemple metalowe, matryce, formy i t. p. Częstochowa, N. M. Panny 16, m. 14. 3123

Do Poznania wyjeżdżających poszukuję dla wynajęcia wspólnego wagonu. Wiadomość: ul. Wilsona 34, m. 25 3127

Krawcowa szyje suknie płaszcze, kostiumy, szybko i fachowo, Targowa 17, m. 11, II p. obok Straży. 3121

Nowootwarta wytwórnia cukrów T. Wójtowicz, Częstochowa, Stary Rynek 20, poleca swoje wyroby cukiernicze. Kupuje cukier 3120

Art. malarz - grafik wykonuje wszelkie projekty: dyplomy, oznaki klubowe, plakietki, afisze, ilustracje, okładki do książek, ex-librysy, znaki firmowe, (prospekty, wywieszki, opakowania reklamowe na towary, cenniki, kalendarze reklamowe i inne zamówienia wchodzące w zakres liternictwa, grafiki artystycznej i użytkowej. Częstochowa, II-ga Aleja 33, m. 1. 3088

Kancelaria Urzędu Stanu Cywilnego parafii prawosławnej w Częstochowie, ul. Kościuszki 7, m. 14, czynna godz. 9—14, — wnioski rozwodowe od g. 15—18 codziennie. 3109

Manicure pierwszorzędnie wykonuję od godz. 11—18. Adres: Waszyngtona 41, m. 5. 3143

Biedna, ociemniała nie mogąca zarabiać staruszka prosi o łaskawe ofiarowanie płaszcza i parasolki. Łaskawe zgłoszenia w Schronisku Starców, Orlicz-Dreszera 35. Szwalnia. 134

Uwaga! Państwo, którzy zadatkowali sypialnie na ul. Katedralnej proszę o zabranie lub dopłatę w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia po terminie sypialnię sprzedam. 3158

Stopczarkę biegłą na 8 sankową przyjmie Pracownia Trykotarska M. Stanek, Al. N. M. Panny nr. 1, m. 24. 3149

Cerownia artystyczna z Warszawy (Chmielna 9) przyjmuje obecnie Częstochowa, Waszyngtona 20, m. 4. 3144

L. 0.5461

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak
Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.
Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249.
Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.